

HENRYK ŻALIŃSKI

Oblicze kulturalne Warszawy po upadku powstania listopadowego

Upadek powstania listopadowego spowodował nasilenie represji skierowanych przeciw mieszkańcom Królestwa Polskiego. Największą nienawiść ściągnęła na siebie Warszawa jako stolica Królestwa i główne ognisko powstania. Na mieszkańców stolicy spadły ciężary ekonomiczne i polityczne. Musieli oni utrzymywać rosyjski garnizon stacjonujący w Warszawie, zapłacić za wybudowanie kosztownej cytadeli. W mieście srożył się terror: prześladowano byłych uczestników powstania, konfiskowano majątki emigrantów, zabierano przymusowo dzieci do szkół kantonistów, organizowanych w odległych miastach rosyjskich, zniesiono wolność druku przez zaprowadzenie surowej cenzury, wprowadzono godzinę policyjną, stosowano na szeroką skalę szpiegostwo i denuncjację. Nastąpił smutny okres w dziejach Warszawy.

Historia Warszawy po powstaniu listopadowym, głównie dzieje okresu 1830—1840, jest szczególnie słabo opracowana. Badacze czasów polistopadowych rozpoczynają przeważnie swoje prace od wojny krymskiej, pokoju paryskiego i namiestnictwa Gorczakowa, pomijając lata polistopadowe jako posępny okres ogólnego zastoju gospodarczego i ciągłych represji politycznych. Prace Stefana Dziewulskiego i Henryka Radziszewskiego, Adama Moraczewskiego, Eugeniusza Bossa, Stanisława Siegla, Tadeusza Łepkowskiego, Ryszarda Kołodziejczyka czy Janusza Berghauzena zbyt ogólnikowo traktują o zagadnieniach ekonomicznych, społecznych i politycznych pierwszych lat popowstaniowej Warszawy¹. Brak jest opracowań zajmujących się cało-

¹ S. Dziewulski, H. Radziszewski, *Warszawa*, Warszawa—Lublin 1913—1915; A. Moraczewski, *Warszawa*, Warszawa 1939; E. Boss, *Sprawa robotnicza w Królestwie Polskim w okresie paskiewiczowskim 1831—1855*, Warszawa 1931; S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1816—1914*, Poznań 1949; T. Łepkowski, *Początki*

kształtem zagadnień dotyczących życia kulturalnego Warszawy po upadku powstania. Franciszek Maksymilian Sobieszczański, Stefan Dziewulski i Henryk Radziszewski, Adam Moraczewski, Jan Bystron omawiając inne zagadnienia, wspominają na marginesie o niektórych dziedzinach życia kulturalnego stolicy². Jan Kucharzewski zajął się w swej obszernej pracy tylko problemami szkolnictwa i oświaty w epoce paskiewiczowskiej³. Autorzy syntetycznych prac o Warszawie nazywają lata polistopadowe okresem upadku oświaty i kultury, uważając, że życie kulturalne stanęło wówczas w miejscu, nie analizują jednak głębiej tego stanu rzeczy, nie dostrzegają walki młodego pokolenia o kulturę narodową⁴.

Po powstaniu listopadowym życie kulturalne w Warszawie istotnie przegasto. Zostały zlikwidowane: biblioteki, uniwersytet i towarzystwa naukowe. Car mszcząc się na Warszawie postanowił zlikwidować w niej wszystkie placówki życia umysłowego. Na rozkaz carski zlikwidowano Towarzystwo Przyjaciół Nauk, wywożąc wszystkie jego zbiory łącznie z biblioteką do Petersburga, a gmach przejęto na własność rządu⁵. Z Warszawy do Petersburga wysłano aż 390 pak drogocennych zbiorów Towarzystwa⁶. Zamknięto również Królewski Uniwersytet Warszawski i Szkołę Politechniczną, a zbiory ich wywieziono albo złożono w składach, czyniąc je niedostępnymi dla Polaków. Rząd rosyjski, zamykając Uniwersytet Warszawski, ułatwił równocześnie młodzieży polskiej studia na uniwersytetach rosyjskich, których liczbę powiększyła uczelnia kijowska, otwarta w 1834 r. Bibliotekę uniwersytecką, liczącą przeszło 150 000 dzieł, w tym 7 000 wydrukowanych przed r. 1520 oraz 12 000 rękopisów, wywieziono do Petersburga⁷. Ten sam los,

klasy robotniczej w Warszawie, Warszawa 1956; R. Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji w Królestwie Polskim 1815—1850*, Warszawa 1956; J. Berghauzen, *Tajne organizacje w Królestwie Polskim w latach 1833—1844*, Warszawa 1955.

² F. M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy od najdawniejszych czasów aż do 1847 roku*, Warszawa 1848; S. Dziewulski, H. Radziszewski, *Warszawa*, jw.; A. Moraczewski, *Warszawa*, jw.; J. Bystron, *Warszawa*, Warszawa 1949. Brak opracowań obejmujących całość kształt zagadnień kulturalnych Warszawy w latach 1830—1840 rekompensują monografie o teatrze, cyganerii, emancypantkach i szkolnictwie stolicy.

³ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa — Kraków 1914.

⁴ Wyjątkiem jest praca F. M. Sobieszczańskiego, napisana tendencyjnie, wybielająca politykę caratu po upadku powstania listopadowego. Autor jest carofilem i dlatego nie stara się wykazać zahamowania życia kulturalnego. Niemniej jednak praca jego, oparta na materiałach prasowych, archiwalnych i własnych spostrzeżeniach, daje wszechstronny obraz życia miasta.

⁵ Czasopisma warszawskie podały tylko lakoniczne stwierdzenie: „Dyrektor Główny, Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego ogłosił, iż w skutku Woli Najwyższej Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk ma być uważane za nieistniejące”. Patrz „Korespondent Warszawski” nr 71 z 1833 r.; „Gazeta Codzienna” nr 424 z 1833 r.

⁶ *Zródła do dziejów polistopadowych 1831—1842. Miscellanea archiwalne*. Opracował A. Kraushar, Warszawa 1914, s. 9, nr 527.

⁷ Również z Biblioteki Puławskiej Czartoryskich wywieziono 7728 tomów. Patrz *Kronika Emigracji Polskiej*, arkusz XIII z 1834 r., s. 298.

co bibliotekę, spotkał gabinety rycin i sztychów, zawierające 100 000 jednostek, gabinet zoologiczny, liczący 2 500 wypchanych zwierząt, mineralogiczny z 1 500 eksponatami, fizyczny z 400, chemiczny z 2 000, lekarski z 3 000, budowniczy — z 2 400, a ponadto gabinet numizmatyczny, jedyny w Europie posiadający bogate zbiory medali polskich i słowiańskich⁸. Wywieziono także rzeźby, tkaniny, obrazy Bacciarellego, Canaletta i inne dzieła sztuki z Zamku Królewskiego i Łazienek⁹. Zabrano w Warszawie z prywatnych domów i świątyń liczne pamiątki, trofea i insygnia.

Z powodu braku uniwersytetu otwarte zostały w Warszawie dodatkowe kursy: pedagogiczne i prawne, ale i one wkrótce zostały zamknięte¹⁰. Dyrektorem kursów pedagogicznych był początkowo Jan Kanty Krzyżanowski, a później Leopold Sumiński. W oddziale technicznym pracowali znani pedagodzy: matematycy Wincenty Wrześniowski i Augustyn Frąckiewicz oraz chemik Seweryn Zdzitowiecki¹¹. Na kursach prawnych dyrektorem był Leopold Sumiński. Prawo Cesarstwa wykładał Andrzej Miszkiewicz, historię i statystykę Cesarstwa — Mikołaj Pawliszczew, literaturę rosyjską — Piotr Aleksiejew¹². Kursy dodatkowe były uczelnią półwyższą, kształcąca usłużnych carowi i potrzebnych Królestwu prawników i nauczycieli. Ze szkół wyższych ocalał jedynie Instytut Agronomiczny w Marymoncie. Instytut składał się z dwóch wydziałów: rolniczego i leśnego. Wydziały te miały kształcić studentów na dobrych, wykształconych, a zarazem praktycznych gospodarzy rolnych i leśniczych. Przy instytucie została założona Szkoła Wiejska, która kształciła ludzi „ręczną pracą w gospodarstwie zatrudnionych”, jak owczarzy, karbowych, ogrodników, gorzelników¹³. Tylko nauki ścisłe, wykładane na kursach pedagogicznych i w Instytucie Marymonckim, stały na dość wysokim poziomie, gdyż pracowali tam dawni profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Politechnicznej. W r. 1835 założono Akademię Duchowną, pozostającą pod zwierzchnictwem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Była to uczelnia wyższa przeznaczona dla absolwentów seminariów duchownych.

Rząd rosyjski zostawił jedynie te szkoły wyższe, które kształciły potrzebnych Królestwu specjalistów, a nie pozwalały na gruntowniejsze poznanie nauk humanistycznych, pobudzających młodzież do niebezpiecznego „mędrkowania”, filozofowania, budzenia samodzielności myślowej i szukania wyjścia z trudnej sytuacji politycznej.

Również w szkołach elementarnych i średnich panowała podobna sytuacja. Wiele z nich w czasie powstania lub bezpośrednio po jego upadku zostało zamkniętych. Przed powstaniem listopadowym szkołami kierowała Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po powstaniu listopadowym Statut Organiczny połączył w jedną całość sprawy wewnętrzne, wyznania i oświaty przez stworzenie Komisji Rządowej Spraw We-

⁸ T. Morawski, *Dzieje Narodu Polskiego. Rys dziejów porozbiorowych 1796—1834*. Paryż 1870, s. 404.

⁹ „Pamiętnik Emigracji”, broszura *Ziemomysł* z 1832 r., s. 21.

¹⁰ Kursy prawne zniesiono w 1845 r., motywując tym, że kilku uczniów należało do spisku demokratycznego.

¹¹ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska*, jw. s. 404—405.

¹² Tamże, s. 467.

¹³ „Korespondent Warszawski” nr 339 z 1835 r.

wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Dyrektorem tej komisji został Rautenstrauch, a od 1 kwietnia 1832 r. Aleksander Stragonow¹⁴. Reforma oświaty miała na celu nie tylko zmianę organizacyjną kierownictwa, równocześnie bowiem opracowano projekt nowego systemu wychowania. W celu opracowania reformy szkolnictwa car powołał w Petersburgu komitet złożony z Rosjan i oddanych caratowi Polaków: Nowosilcowa, generała Wincentego Krasieńskiego, który był jedynym uczestnikiem sądu sejmowego w 1828 r. domagającym się uznania oskarżonych winnymi zdrady stanu, ministra Stefana Grabowskiego i byłego wiceministra oświaty Dymitra Błudowa¹⁵. Opracowany przez nich projekt ustawy szkolnej postulował między innymi, aby w szkołach położyć większy nacisk na nauki ścisłe i naukę języka rosyjskiego. W szkołach obwodowych i w czterech pierwszych klasach gimnazjalnych przewidywał projekt 12 godzin tygodniowo na język rosyjski, co przy półtoragodzinnych ówczesnych lekcjach stanowiło 18 godzin zegarowych. W trzech wyższych klasach gimnazjalnych przeznaczano na język rosyjski i literaturę rosyjską 9 godzin¹⁶. Specjalnie powołany w Warszawie przez Radę Administracyjną Komitet Edukacyjny, złożony z rady stanu — Józefa Kalasantego Szaniawskiego, członka Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego — Samuela Bogusława Lindego, prałata Tadeusza Łubieńskiego, generała majora Dannenberga, byłego rektora Uniwersytetu Warszawskiego — Wojciecha Szweykowskiego, rady stanu — Ignacego Badeniego oraz Antoniego Bolesława Hlebowicza, przyjął projekt zredagowany w Petersburgu i wydał go w formie ustawy szkolnej w r. 1833¹⁷. Ustawa ta, uszczuplająca program nauczania, pozostawiała jeszcze język polski, jako wykładowy, nadając językowi rosyjskiemu większe znaczenie niż w czasach przedpowstaniowych¹⁸. W myśl postanowień nowej ustawy, główną władzą szkolną w Królestwie Polskim była Rada Wychowania Publicznego, pozostająca w zależności od głównego dyrektora Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego¹⁹. Warszawska i emigracyjna opinia publiczna zdecydowanie potępiła nowy projekt szkolnictwa, potępiła również Szaniawskiego, Lindego i innych Polaków za udział w pracach Komitetu Edukacyjnego. „Pamiętnik Emigracji” uznał nawet Lindego za serwilistę, który wyparł się Ojczyzny i swojego polskiego pochodzenia²⁰.

Odezwa, która inaugurowała nowy okres w dziejach oświaty, wzywała nauczycieli, by wpajali wśród uczniów „bogobojność, nieograniczone przywiązanie do Tronu — posłuszeństwo Rządowi — uległość prawom — zamiłowanie do cnót i porządku. Starajcie się — głosiła odezwa — wzbogacić

¹⁴ T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807—1915)*. Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa 1929 r., t. VI, z. 2, s. 28.

¹⁵ Tamże, s. 30.

¹⁶ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska*, jw., s. 134.

¹⁷ T. Manteuffel, *Centralne władze...*, jw., s. 31.

¹⁸ Nowy, uszczuplony program szkolny znosił np. w szkołach obwodowych lekcje z historii naturalnej, a w geometrii czynił zastrzeżenie, że ma być wykładaną bez dowodzeń. Patrz J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska*, jw., s. 126.

¹⁹ T. Manteuffel, *Centralne władze...*, jw., s. 31.

²⁰ „Pamiętnik Emigracji”, broszura *Bolesław VI*, Paryż 1832 r.

umysły wiadomościami bez wybujałej wyobraźni i szkodliwych dążeń. Tą tylko postępując drogą, odpowiecie godnie położonemu w was przez Rząd zaufaniu i spełnicie przyszłe jego nadzieje, skoro skutkiem starań waszych ujrzy w teście młodzieży wiernych dla Monarchy poddanych, cnotliwych obywateli i użytecznych dla kraju urzędników”²¹. Prasa warszawska opublikowała odezwę bez redakcyjnych komentarzy²². Nowy system oświatowy wprowadził podział szkół na trzy kategorie: szkoły elementarne czyli początkowe, szkoły obwodowe i gimnazja. W Warszawie powstały dwa rządowe gimnazja: w Pałacu Kazimierzowskim ośmioklasowe, gdzie dyrektorem był Samuel Linde, oraz na ulicy Leszno sześcioklasowe, z dyrektorem Tomaszem Dziekońskim²³. Założono również w Warszawie cztery szkoły obwodowe. Powstały także szkoły prywatne. Dyrektorzy gimnazjów rządowych i inspektorzy obwodowi mieli dbać o „naukowość i moralne wychowanie” w tych szkołach²⁴. Niektóre z tych prywatnych zakładów miały nawet charakter zawodowy, jak np. Szkoła Robót Damskich²⁵. Szkolnictwo zawodowe zaczęło odgrywać większą rolę. W nauczaniu przedmiotów ścisłych władze rządowe widziały hamulec budzenia się uczuć wolnościowych. Zwrócenie uwagi na szkolnictwo o charakterze politechnicznym było zapowiedzią przyszłego hasła pracy organicznej. Prywatne i państwowe szkoły zawodowe ogłaszały często w prasie warszawskiej warunki przyjęcia, zachęcając młodzież do uczenia się konkretnego zawodu²⁶.

Poziom naukowy wszystkich tych szkół, zarówno państwowych jak i prywatnych, był rozpaczliwie niski. W szkołach, w myśl zaleceń ustawy szkolnej, przerabiano szczegółowo jedynie te partie materiału, które wpajały w młodzież uległość i posłuszeństwo wobec władz. Władze uważały, iż nauki humanistyczne nie są w szkole potrzebne, ponieważ dają fałszywy pogląd na świat oraz budzą niezadowolenie z istniejących warunków i chęć zmian. W miejsce uszczuplonych nauk humanistycznych i przyrodniczych wprowadzono i położono główny nacisk na nauki praktyczne. Wydatnie zwiększono rolę języka rosyjskiego w szkołach. Zaprowadzono wojskową dyscyplinę, dozór i karność. Uczniowie nosili mundury, a w czapkach przypięte mieli tabliczki z wypisanym nazwiskiem, imieniem i klasą. Mundury, według opinii władz, ułatwiały dozór nad uczącą się młodzieżą, zmuszały ją do wstrzeźmiwości i karności. W szkołach wprowadzano stanowisko „burgrabiego”, który pełnił obowiązki klucznika, odźwiernego i dzwonnika. Wymierzał kary uczniom, dbał o utrzymanie rygoru i dyscypliny²⁷. Z kuratoriów przysyłano do szkół różgi pieczętowane rządową pieczęcią i za ich pomocą „wychowywano” młodzież szkolną. Bardzo często nauczycielami w tych szkołach byli

²¹ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska*, jw., s. 163.

²² „Korespondent Warszawski” nr 209 z 1833 r.; „Gazeta Codzienna” nr 559 z 1833 r.

²³ „Gazeta Codzienna” nr 559 z 1833 r.; „Korespondent Warszawski” nr 209 z 1834 r.

²⁴ „Korespondent Warszawski” nr 228 z 1833 r.

²⁵ „Kurier Warszawski” nr 29 z 1832 r.

²⁶ „Gazeta Poranna” nr 128 z 1838 r.; „Korespondent Warszawski” nr 204 z 1834 r., nr 255 z 1834 r., nr 282 z 1835 r., nr 292 z 1835 r.; „Kurier Warszawski” nr 116 z 1832 r., nr 348 z 1832 r.

²⁷ „Tygodnik Emigracji Polskiej”, część XII z 1836 r., s. 9.

Rosjanie. W Warszawie znane było powiedzenie: „Odstawny, to jest dymisjonowany oficer pierwszego stopnia, za pijaństwo, grę w karty i inne przestępstwa wypędzony z pułku, zostawał dyrektorem gimnazjum”²⁹. „Tygodnik Emigracji Polskiej” twierdził, że nauczyciel taki otrzymywał bardzo wysoką pensję, bo aż 3 000 złp rocznie²⁹.

Gdy w r. 1839, jako naczelną władzę oświatową, utworzono Okręg Naukowy Warszawski, uzależniony bezpośrednio od Ministerstwa Oświaty w Cesarstwie, sytuacja w szkolnictwie pogorszyła się jeszcze bardziej. Wprowadzono teraz do szkół wykłady w języku rosyjskim, ograniczono nauczanie języków nowożytnych i przedmiotów filologiczno-historycznych. Utworzenie Okręgu Naukowego Warszawskiego miało na celu zjednoczenie programów szkolnych Królestwa Polskiego z ogólnym programem nauk, wprowadzanym do wszystkich szkół w państwie rosyjskim³⁰. W tym też kierunku poszły wszystkie zmiany nowej ustawy szkolnej. Ustawa szkolna z 1833 r. przewidywała w szkołach elementarnych naukę czytania książek drukowanych i rękopisów w języku polskim, nowa ustawa zalecała odbywanie tej nauki „w języku rodowitym, a w miarę możliwości w rosyjskim”; ustawa z 1833 r. ukazując umiejętności, które winny być nabyte w szkole, wymienia znajomość miar, wag i pieniędzy „używanych w kraju”, nowa ustawa — „używanych w Cesarstwie i Królestwie”. W gimnazjach zwiększono liczbę wykładów z języka rosyjskiego do 28 godzin tygodniowo. Na język polski przeznaczono tylko 14 godzin³¹. W szkołach rozpoczęły się donosy i wzajemne szpiegowanie. Znaczna część dobrych nauczycieli albo sama zrezygnowała z pracy, albo też była usuwana przez władze oświatowe. Mimo braku książek rosyjskich, udało się władzom carskim zaprowadzić w gimnazjach wykłady historii Rosji. Rząd dał w darze Okręgowi Naukowemu Warszawskiemu 13 000 książek i udzielił znacznego subsydium księgarzom na sprowadzenie rosyjskich podręczników³². Rząd roztoczył kontrolę nawet nad wychowaniem domowym dzieci wyższych warstw. Absolwentki, które opuszczały Szkołę dla Guwernantek, otaczaną szczególnymi względami przez carową, uczyły i wychowywały najbogatszą młodzież Warszawy zgodnie z rosyjskimi wymogami. Wszyscy młodzi, którzy w popowstaniowej Warszawie chcieli coś znaczyć, zrobić karierę, musieli przejść przez „rosyjską szkołę” i poznać świetnie język rosyjski. Młodzież była zawsze elementem zapalnym, rewolucyjnym, a szkoły wyższe i nawet średnie, skupiające tę młodzież, mogły być ogniskiem przyszłego buntu przeciw carowi. Car zabezpieczając się zamknął uniwersytet, a szkoły średnie zreformował w ten sposób, by uczynić z nich narzędzie wychowania w duchu prorosyjskim. Pedagodzy rosyjscy wiedzieli, że nawet ta młodzież, która z niechęcią i odrazą uczyła się po rosyjsku, nieświadomie, powoli będzie wchłaniała w siebie poglądy i kulturę zaborcy.

²⁸ S. Miłkowski, *Tajemnice Aleksandrowskiej Cytadeli w Warszawie*, Kraków 1900, s. 9.

²⁹ „Tygodnik Emigracji Polskiej”, część XII z 1836 r., s. 9. J. Kucharzewski twierdzi natomiast, że nauczycielowi języka rosyjskiego przyznawano pensję od 3 000 do 5 000 złp rocznie. Nauczyciel języka polskiego pobierał tylko 1 800 złp rocznie. Patrz J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska*, jw., s. 250.

³⁰ „Tygodnik Petersburski” nr 88 z 1840 r.

³¹ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska*, jw., s. 250.

³² „Kurier Warszawski” nr 142 z 1840 r., nr 144 z 1840 r., nr 348 z 1832 r.

Wśród tego przygnębienia, jakie zapanowało w Warszawie, pomyślnie rozwijały się teatry. Warszawa w tej dziedzinie miała bogatą tradycję. Przed powstaniem listopadowym ludność Warszawy tłumnie chodziła do Teatru Narodowego na Plac Krasińskich oraz do Teatru Rozmaitości na Krakowskie Przedmieście. W r. 1825 zburzono Marywil, który przez wiele lat był głównym ośrodkiem handlu warszawskiego i założono tu fundamenty pod nowy teatr. Główna sala tego teatru, budowanego według planów Corazziego, miała pomieścić 3 000 ludzi. Prace budowlane zostały zahamowane w czasie powstania listopadowego. Po upadku powstania przystąpiono do budowy teatru Corazziego z większą jeszcze ochotą i zapałem. Zapał ten przejawiał się nie tylko wśród budowniczych, ale w całym społeczeństwie Warszawy. Prasa warszawska zamieszczała wiadomości o postępach w budowie. Warszawiaci tłumnie przychodzili na plac budowy, oglądali wznoszony gmach, interesowali się wykończeniem jego wnętrza, przeskadzając nawet niejednokrotnie robotnikom w ich pracy³³. Inauguracja teatru odbyła się 24 lutego 1833 r.³⁴. Pierwszą salą, jaką otwarto w pięknym gmachu Corazziego, była sala Teatru Wielkiego. Już 13 września tegoż roku otwarto drugą salę, która nosiła nazwę Teatru Nowych Rozmaitości³⁵. Należy podkreślić, że draperie i obicia wnętrza wykonały warszawskie fabryki Spoerlina, Rahna i Werthejma, a świeczniki — fabryka Mintnera. W teatrze zastosowano najnowsze zdobycze techniki. Widownia w przeciągu 24 godzin mogła być rozebrana i zamieniona na salę balową³⁶. W okresie polistopadowych represji i upadku budownictwa Warszawy, rząd carski dawał sobie sprawę, jak wielką rolę odgrywały warszawskie teatry w okresie Oświecenia, kiedy to oddziaływały i kształtowały opinię publiczną, kiedy wpływały na patriotyczne nastroje mieszkańców stolicy. Teraz teatr mógłby spełniać odwrotną rolę. Poprzez umiejętnie dobrane pozycje w repertuarze, teatry warszawskie mogłyby wychowywać ludność Warszawy na posłusznych i oddanych caratowi obywateli. Prezesem Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich został generał Rautenstrauch. Wykazał on na tym stanowisku dużo energii. W okresie polistopadowego dziesięciolecia przy jego dużym poparciu otwarto Teatr Wielki, odnowiono teatry łażeniokowskie: Pomarańczarnię i amfiteatr Na Wyspie oraz zwiększono wydatnie państwowe dotacje. W r. 1835 dotacje rządowe przeznaczone dla teatru sięgały 100 000 zł, a w 1840 r. już 200 000 zł³⁷. Po otwarciu Teatru Wielkiego nastąpiło zwiększenie liczby miejsc w teatrach. W r. 1833 Warszawa otrzymała łącznie około 1 800 miejsc zamiast dotychczasowych 1 200. Uwzględniając spadek liczby mieszkańców, jest to wzrost bardzo duży. Na 1 000 mieszkańców przypadało w 1830 r. tylko 8,3 miejsca w teatrach, a w 1833 r. już 14 miejsc³⁸.

Teatr był więc jedną z nielicznych dziedzin, która nie przeżywała po

³³ „Korespondent Warszawski” nr 46 z 1833 r., nr 199 z 1833 r.; „Kurier Warszawski” nr 310 z 1832 r.

³⁴ „Kurier Warszawski”, nr 52 z 1833 r.

³⁵ „Korespondent Warszawski” nr 250 z 1833 r.

³⁶ Tamże.

³⁷ E. Szwankowski, *Teatry Warszawy XVIII i XIX wieku*, „Pamiętnik Teatralny” z. 2—3 z 1952 r., s. 92.

³⁸ Tamże, s. 91.

powstaniu kryzysu, był dziedziną, na którą nie wpłynęły ani słaba koniunktura gospodarcza, ani spadek ludności. W popowstaniowej Warszawie prócz trzech teatrów: Wielkiego i Nowych Rozmaitości na Placu Teatralnym oraz Rozmaitości na Krakowskim Przedmieściu, czynne były oba teatry łażeniowskie: Pomarańczarnia, gdzie odbywały się przedstawienia galowe, grane podczas pobytu cara, oraz amfiteatr Na Wyspie, który był miejscem letnich spektakli w okresie ferii teatrów z Placu Teatralnego.

Po powstaniu listopadowym nastąpił okres powrotu do sztuk obcych. „W ogólności — jak pisał Józef Ignacy Kraszewski — co do dobroci sztuk teatralnych Teatr Warszawski więcej zdaje się myśleć o modzie, jak o postępie sztuki. Teatra prowincjonalne Królestwa, a nawet litewskie, prześcigają go w tym względzie. Na tych teatrach mniej głośnych przedstawiane są sztuki oryginalne krajowe, większe komedie Aleksandra Fredry, Izydora Gramowskiego itp.”³⁹. Jednak należało zdawać sobie sprawę z tego, że teatry musiały sięgać do repertuaru obcego, gdyż tak sobie życzył Rautenstrauch. Nawet niewinne komedie Fredry mogłyby rozpałcić ducha patriotycznego Warszawiaków. Przecież teatr miał wychować ludzi uległych i oddanych carowi. Repertuar musiał być dość mierny, skoro ostra i formalistyczna cenzura utrudniała swobodny dobór granych sztuk. Cenzura wykluczała wszelkie sceny wojenne, zakazała wprowadzać na scenę władców, aby nie obrażać majestatu władzy, skreślała takie słowa, jak wolność i ojczyzna. Codzienna prasa warszawska podawała tytuły sztuk granych w teatrach warszawskich i zamieszczała krótkie sprawozdania donoszące o tym, czy spektakl podobał się widzowi i którzy aktorzy najlepiej kreowali swoje role⁴⁰. Jest rzeczą charakterystyczną, że publiczność nie orientowała się, kto jest autorem tych sztuk, gdyż gazety nie podawały nazwisk autorów. Niejednokrotnie po zakończeniu przedstawienia publiczność wywoływała aktorów na scenę, oklaskami dziękowała im za dobrą grę i pytała o nazwiska autorów widowisk⁴¹. Oto kilka tytułów sztuk granych w Warszawie w okresie polistopadowym: *Brat i siostra*, *Nasze przebiegi*, *Panna pułkownik*, *Mąż zawojowany*, *Nieutuleni w żalu*⁴². Największym zainteresowaniem publiczności cieszyły się opery i balety. Opera liczyła przeszło 100 osób personelu artystycznego. Niedługo wystawiano w Operze Warszawskiej utwory Kamińskiego i Kurpińskiego, zawierające dużo elementów ludowych. Po powstaniu wystawiano przede wszystkim utwory kompozytorów włoskich. Ulubieńcami widzów byli śpiewacy: Julian Dobrski, Ignacy Feliks Dobrzyński, Paulina Rovoli i Turowska⁴³. Balet rozrósł się jeszcze bardziej niż opera. Solowe partie tańczyli przeważnie Wendt i Turczynowicz. Prawie 130 osób śpiewało w chórze i tańczyło w scenach zbiorowych⁴⁴. Prócz baletu i oper w Teatrze Wielkim odbywały się również przedstawienia dramatów. Duże ograniczenia cenzuralne, zły, nie wyrobiony gust publiczności, zmuszały teatr do wystawiania lekkiej ko-

³⁹ „Tygodnik Petersburski” nr 43 z 1840 r.

⁴⁰ „Kurier Warszawski” nr 22 z 1832 r., nr 23 z 1832 r., nr 224 z 1832 r., nr 262 z 1832 r.; „Tygodnik Petersburski” nr 43 z 1840 r.

⁴¹ „Kurier Warszawski” nr 224 z 1832 r., nr 72 z 1836 r.

⁴² „Tygodnik Petersburski” nr 43 z 1840 r.; „Kurier Warszawski” nr 22 z 1832 r., nr 23 z 1832 r., nr 224 z 1832 r.

⁴³ „Tygodnik Petersburski” nr 43 z 1840 r.

⁴⁴ Tamże.

medii. Z zestawienia repertuaru z czasów Rautenstraucha wynika, że przeszło połowę granych sztuk stanowiły komedie, zwłaszcza jednoaktówki. Jednoaktówki, będące ulubionym rodzajem ówczesnych widowisk, wypełniały cały program albo były uzupełnieniem przedstawień operowych. W Teatrze Rozmaitości grano często komedie, krotochwile, wodewile i komediooperę⁴⁵. Najwięcej oklasków zbierali aktorzy: A. Żółtowski, Józef Komorowski, Jan Jasiński i Jan Królikowski⁴⁶. Teatry warszawskie chlubiły się dekoracjami wykonanymi przez utalentowanych malarzy: Antoniego Sachetti i Józefa Głowackiego⁴⁷.

Ogólnie rzecz biorąc, teatry warszawskie przeżywały w okresie popowstaniowym rozkwit. Teatr Wielki miał nawet swoje trzy szkoły: dramatyczną, śpiewu i baletu⁴⁸. Wojciech Szymański wydawał „Świat dramatyczny”, poświęcony wyłącznie sztuce teatralnej, literaturze i historii. Do stolicy Królestwa Polskiego przyjeżdżali artyści teatrów zagranicznych⁴⁹. W operze Teatru Wielkiego śpiewali często soliści opery włoskiej⁵⁰. Jedy- nym, ale za to bardzo poważnym mankamentem był nieodpowiednio dobie- rany repertuar. Niestety, silna cenzura i presja władz, zmuszały teatr do grania sztuk mało wartościowych, najczęściej rozrywkowych.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się muzea i wystawy. Muzeum w Pa- łacu Wilanowskim, zawierające ciekawe eksponaty, otwarte było w każdą niedzielę, dzień świąteczny i czwartki⁵¹. Galerie obrazów i rycin można było oglądać w pałacach Badeniego i Królikarni, oraz w domu Petyskusa⁵². Wieczorami w Dolnym Salonie Teatru Wielkiego czynna była wystawa obra- zów „Kosmoramy i Dioramy” Antoniego Sachetti⁵³. Dochód z Wystawy Sztuk Pięknych w Pałacu Kazimierzowskim przeznaczony był na Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci⁵⁴. Niestety muzea, wystawy i galerie zawierały zbyt mało wartościowych eksponatów. Najbardziej wartościowe dzieła sztuki zostały wywiezione do Rosji.

Mniej wybredna artystycznie ludność Warszawy szukała rozrywki w cyr- kach, na placach, w kawiarniach, uczęszczała na przedstawienia gimnastyczne, oglądała menażerie rzadkich zwierząt oraz rozmaite doświadczenia alche- miczne. Za ogrodem Krasiańskich rozbił swoje budy cyrk zwierząt. Występy cyrku odbywały się w zatłoczonych pomieszczeniach, w których nie prze- strzegano żadnych warunków bezpieczeństwa⁵⁵. W kawiarniach w sobotnie lub niedzielne popołudnia odbywały się „wieczorki tańczące”⁵⁶. W czasie

⁴⁵ Komedioopera jest prototypem późniejszej operetki.

⁴⁶ „Tygodnik Petersburski” nr 43 z 1840 r.

⁴⁷ F. M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny...*, jw., s. 471.

⁴⁸ „Kurier Warszawski” nr 5 z 1835 r.; „Korespondent Warszawski” nr 118 z 1834 r.

⁴⁹ „Kurier Warszawski” nr 48 z 1832 r.

⁵⁰ „Korespondent Warszawski” nr 118 z 1834 r.

⁵¹ „Korespondent Warszawski” nr 128 z 1834 r., nr 123 z 1835 r.

⁵² „Korespondent Warszawski” nr 162 z 1833 r.; „Kurier Warszawski” nr 39 z 1840 r.

⁵³ „Korespondent Warszawski” nr 328 z 1835 r.

⁵⁴ „Tygodnik Petersburski” nr 90 z 1836 r.

⁵⁵ „Korespondent Warszawski” nr 116 z 1835 r., nr 178 z 1835 r.

⁵⁶ „Kurier Warszawski” nr 12 z 1832 r., nr 5 z 1836 r.

tych wieczorków występowały orkiestry z solistami, popisywali się kuglarze, komicy i tancerki w programach rozrywkowo-muzycznych⁵⁷. Na placach i ulicach występowali różnego rodzaju czarnoksiężnicy oraz treserzy zwierząt⁵⁸. Czarnoksiężnik, który występował w Warszawie w 1838 r., chcąc przyciągnąć sobie widzów dał do prasy ogłoszenie, że w czasie jednego z zagranicznych występów ścięto mu głowę, nabito w moździerz i wystrzelono do tarczy. Głowa zawezwała korpus, aby się z nią połączył, co się też natchmiast stało⁵⁹. Naiwna publiczność warszawska przychodziła chętnie na tego typu występy. Mieszkańcy Warszawy w czerwcu przybywali tłumnie nad Wisłę na tradycyjne obchody „świętojańskich wianków”⁶⁰. W zimie natomiast oglądali szopki, obnoszone po domach, i słuchali kupletów zaczerpniętych z granych wówczas wodewilów lub nawiązujących do aktualnych zagadnień⁶¹. Gdy w 1832 r. prasa warszawska poinformowała swoich czytelników, że odbędzie się pierwszy w Warszawie pokaz lotu balonu z człowiekiem „na pokładzie”, ludność tłumnie przybyła oglądać bohaterkę, która nie tylko leciała balonem, ale skoczyła ze spadochronem na ziemię⁶². Niedzielną rozrywką mieszczan warszawskich były wycieczki do starannie utrzymanych ogrodów oraz za miasto, na Bielany, gdzie wśród zabawy, huśtawek i karuzel spędzali cały dzień⁶³. Najwięcej zabaw odbywało się w karnawale. Dla chętnych otwierano nawet specjalne kursy tańców⁶⁴. Władze carskie, chcąc zjednać sobie najbiedniejszą, ale zawsze burzliwą ludność Warszawy, corocznie organizowały na Placu Krasińskich bale i igrzyska publiczne w Święta Wielkanocne⁶⁵. Swój wolny czas w dużej mierze wypełniała ludność Warszawy grami i zabawami towarzyskimi⁶⁶. Rozrywką stolicy była gra w karty, szachy i bilard⁶⁷. O wszystkich ważniejszych „występach artystycznych”, zabawach, pokazach prasa warszawska szczegółowo informowała mieszkańców stolicy.

Upadek szkół, odpływ inteligencji na emigrację i silna cenzura wpłynęły na obniżenie się poziomu literackiego i problematyki czasopism i wydaw-

⁵⁷ „Kurier Warszawski” nr 77 z 1832 r.

⁵⁸ „Kurier Warszawski” nr 285 z 1832 r.

⁵⁹ „Korespondent Warszawski” nr 284 z 1838 r.

⁶⁰ „Kurier Warszawski” nr 168 z 1832 r.; „Korespondent Warszawski” nr 172 z 1835 r., nr 167 z 1834 r.

⁶¹ J. Bystroń, *Warszawa*, jw., s. 207.

⁶² „Kurier Warszawski” nr 209 z 1832 r., nr 253 z 1832 r.

⁶³ Ulubionym miejscem spacerów był Mokotów, Wierzbno, Saska Kępa, Ogród Botaniczny i Ogród Wód Mineralnych. Patrz „Kurier Warszawski” nr 217 z 1832 r., nr 205 z 1839 r.

⁶⁴ „Kurier Warszawski” nr 18 z 1832 r.

⁶⁵ Na Placu Krasińskich w czasie karnawału ustawiano karuzele i huśtawki oraz wysoki słup zakończony deseczką. Na deseczce umieszczano nagrody dla osób, które potrafiły wdrapać się na słup. Próbowali tu przeważnie zręczności i szczęścia biedniejsi ludzie Warszawy. Patrz „Gazeta Warszawska” nr 116 z 1837 r.; F. M. Sobieszkański, *Rys historyczno-statystyczny...*, jw., s. 473.

⁶⁶ Prasa warszawska podawała często zasady gier towarzyskich, reklamowała je, podając równocześnie adresy sklepów sprzedających gry. Patrz „Kurier Warszawski” nr 29 z 1840 r.

⁶⁷ „Kurier Warszawski” nr 312 z 1832 r.; „Korespondent Warszawski” nr 269 z 1840 r.

nictw książkowych. Nie sprowadzano do kraju książek o treści historycznej i społecznej. W samej Warszawie literaci również nie mogli poruszać zagadnień społeczno-politycznych. Józef Ignacy Kraszewski w „Tygodniku Petersburskim” tak scharakteryzował powoźnianą literaturę warszawską: „Od kilku lat nie zdarzyło się mi czytać sumiennie wypracowanego dzieła, które by wyszło w Warszawie; wszystko tłumaczenia wiotkie, przerabiania nieznosne, parafrazy dziwaczne, dorabianie do rycin, kompilacje, naśladowania, zwykły bagaż wyrobników. Ma Warszawa wielu uczonych, znanych w Europie nawet z prac swoich, ma najistotniejsze talenta w wydziałach różnych nauk, ale pokażcie mi jeśli łaska poetę w Warszawie?”⁶⁸. Wybitniejsi autorzy opuścili Warszawę, a cenzura i represje nie stwarzały warunków do rozwoju nowych talentów. Nie należy jednak twierdzić, jak to robi Kraszewski, że literaci warszawscy po powstaniu listopadowym nie postępowego nie wnieśli do literatury. Około r. 1840 doszło do głosu młode pokolenie literatów, zwane „cyganerią warszawską”. W skład cyganerii warszawskiej, zwanej tak od swobodnego, cygańskiego trybu życia, jaki prowadziła, wchodził młodzi, postępowi pisarze i malarze. Szerzyli oni idee demokratyczne, zaznajamiali się z życiem, pracą i poezją ludu. W swych utworach ukazywali ciężką dolę chłopów pańszczyźnianego. Cyganeria, sięgając do folkloru, walczyła o sztukę narodową. Obóz młodych poetów swoje idee demokratyczne wyrażał w pogardzie dla świata mieszczańskiego, w pogardzie dla konwenansów towarzyskich. Ponieważ ostra cenzura nie pozwalała im na rozwinięcie pełnej inicjatywy twórczej, zasklepiali się w samotnym marzycielstwie, albo ulegali nastrojowi nudy i pesymizmu. Najbardziej znanymi przedstawicielami tego obozu byli Cyprian i Ludwik Norwidowie, Roman Zmorski i Seweryn Filleborn⁶⁹.

Przy istnieniu tak ostrej cenzury drukarnie i księgarnie warszawskie podupadły w tym okresie. Z 22 drukarni przedpowstaniowych pozostała teraz tylko trzecia część, z ośmiu księgarni tylko pięć, i to nie wykazujących się większą żywotnością⁷⁰. Księgarnie próbowały ratować swój byt, ogłaszając w prasie tytuły atrakcyjnych pozycji, które można było w nich nabyć⁷¹. Jednak to też mało pomogło. W r. 1831 w handlu księgarskim zapanował powszechny zastój. Dopiero po upływie pięciu lat sytuacja zaczęła się polepszać. W r. 1836 założył księgarnię Orgelbrand. Sklep jego swoją wielkością i ilością sprzedanych dzieł przewyższał wszystkie inne. Później pojawiły się kolejno księgarnie: S. H. Merzbacha, Gustawa Sennewalda, Leona Glücksberga, Henryka Natansona i Franciszka Spiessa⁷². Ruch wydawniczy, krępowany cenzurą, rozwijał się powoli. Niemniej jednak już w 1840 r. ukazało się na półkach księgarskich 175 nowych książek⁷³.

Również bardzo silnie była skrupowana cenzurą warszawska. Gazety, które ukazywały się w Warszawie bezpośrednio po upadku powstania, były reakcyjne, potępiały walkę narodową. Wszystkie dzienniki i czasopisma

⁶⁸ „Tygodnik Petersburski” nr 54 z 1840 r.

⁶⁹ J. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracji*, Warszawa 1911, s. 53.

⁷⁰ J. Bystroń, *Warszawa*, jw., s. 210.

⁷¹ „Kurier Warszawski” nr 124 z 1832 r.

⁷² S. Dziewulski, H. Radziszewski, *Warszawa*, jw., s. 276.

⁷³ Tamże, s. 276; F. M. Sobieszkański, *Rys historyczno-statystyczny...*, jw., s. 467.

odznaczały się ubóstwem treści oraz niskim poziomem literackim i artystycznym. Brak w nich było dyskusji politycznych i artykułów dyskusyjnych, polemicznych. Skąpe informacje dzienników warszawskich o zagranicy przedrukowywano z gazet obcych. Powstaniowa prasa warszawska była nieciekawa i niejednokrotnie, z powodu cenzury, pozbawiona istotnych wiadomości z Warszawy i Królestwa. Kilka lat po powstaniu listopadowym czasopiśmiennictwo było liczebnie już dość pokaźne, ale jakościowo pozostawało nadal słabe. „Tygodnik Petersburski” w 1838 r. wylicza 18 tytułów różnorodnych gazet i pism periodycznych⁷⁴.

To liczebnie pokaźne czasopiśmiennictwo było bardzo słabe pod względem treści. „Co się dzieje w pismach periodycznych? Pusto w nich i głucho, jak u łoża konających; zdaje się, że to wszystko pisali ludzie bez siły, bez myśli czy bez odwagi. Z czego się składa zwyczajny ładunek tutejszych periodycznych pism? Z tłumaczeń i naśladowań, na osolenie których często najniestosowniej, dorywczym, urywanym sposobem wymyka się jakieś poważne badanie A. Maciejowskiego lub gawędy Wójcickiego; w pismach natopkasz blade jakieś artykuły z podpisami jakichś co raz nowych autorów, cyframi, iksami, które kryją najczęściej jednego i tego samego wyrobnika księgarskiego”⁷⁵. Taka była opinia Józefa Ignacego Kraszewskiego o periodycznych pismach warszawskich. Czasopiśmiennictwo literackie tego okresu uzupełniane było wydawnictwami jednorazowymi i kalendarzami. Dzierzyński już w 1833 r. wydał *Noworocznik Polski Płci Pięknej Poświęcony*. W latach 1836 i 1837 ukazały się dwa zbiorki Karola Korwella o nazwie *Wianek*. Od r. 1838 do 1847 corocznie Korwell wydawał *Niezapominajki*, zawierające opowiadania, recenzje, poezje i artykuły z dziedziny historii⁷⁶. Wydawcy woleli drukować *Albumy*, *Noworoczniki*, *Podarki*, *Upominki* czy *Kalendarze*, gdyż zastrzona cenzura dotyczyła przede wszystkim pism codziennych i tygodników, które przecież powinny poruszać najważniejsze zagadnienia z życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kulturalnego Warszawy. Wydawnictwa typu kalendarzowego, albumowego, zamieszczały tylko opowiadania, wiersze, fragmenty powieści i ciekawostki. Ponieważ nie

⁷⁴ W Warszawie wychodziły następujące pisma periodyczne: „Magazyn Powszechny”, „Magazyn Mód” i „Kosmorama Europy”, wszystkie wydawane przez A. Glücksberga; „Podróż Malownicza po Europie” i „Muzeum Domowe”, wydawane przez F. S. Dmochowskiego; „Pielgrzym Warszawski”, „Świat Dramatyczny”, wydawany przez W. Szymańskiego; „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny” — przez N. Kurowskiego; „Gazeta Warszawska” z dodatkiem „Światowid” — przez Krupskiego; „Korespondent Warszawski” z dodatkiem „Rozmaitości”, wydawany przez Miaskowskiego; „Gazeta Poranna”, „Gazeta Codzienna”, wydawane również przez Miaskowskiego; „Sylwan”, „Żywoty SS Pańskich i Ojców Kościoła”, wydawane przez L. Rogalskiego; „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” — przez F. S. Dmochowskiego i „Czytania Pożyteczne i Przyjemne”, wydawane w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim przez F. S. Dmochowskiego. Zestaw pism periodycznych wychodzących w Warszawie w 1838 r. zamieszcza „Tygodnik Petersburski” nr 57 z 1838 r.

⁷⁵ „Tygodnik Petersburski” nr 54 z 1840 r.

⁷⁶ Wiadomości o tego typu wydawnictwach zamieszczała prasa codzienna. Patrz „Kurier Warszawski” nr 29 z 1838 r.

⁷⁷ „Gazeta Codzienna” nr 733 z 1834 r.

miały żadnych aspiracji politycznych, cenzura rządowa obchodziła się z nimi bardzo łagodnie. Prasa codzienna podawała często treść tych wydawnictw, reklamowała je i zachęcała do kupna⁷⁷. *Noworoczniki, Kalendarze i Albumy* nie zaspokajały wymagań wszystkich czytelników.

Emigracja, prześladowania i represje zabrały najbardziej wartościowych i aktywnych mężczyzn z Warszawy. Wytworzyły się warunki sprzyjające samodzielnemu wystąpieniu kobiet. Ich liczebna przewaga, wyższy poziom moralny niż u pozostałych w Warszawie mężczyzn, sprzyjały rozbudzeniu samodzielności kobiet i ich działalności literackiej i politycznej⁷⁸. Grupa kobiet, której nie wystarczyły stojące na niskim poziomie artystycznym wydawnictwa, postanowiła sama wydawać swoje pisma.

W r. 1838 ukazał się noworocznik *Pierwiosnek*, organ 22 kobiet, założony przez Paulinę Krakowową. Noworocznik składał się ze skromnych zarówno pod względem treści, jak i formy wierszyków, z powiastek i komedijek. Jedynie artykuły Eleonory Ziemięckiej i Ludwika J... stały na wysokim poziomie. Eleonora Ziemięcka w swych *Wyjątkach z dziennika podróży* propagowała rzetelną i obszerną wiedzę, podkreślała znaczenie filozofii Schellinga i Hegla. Ludwika J... propagowała w swojej rozprawie *O pisaniu dzienników* samoistność i samodzielność kobiet. Zachęcała kobiety do samodzielnego podejmowania ważnych decyzji, występowała przeciwko ślepemu, stereotypowemu naśladownictwu obyczajów i przeciwko wierze bez przekonania⁷⁹. W „Tygodniku Petersburskim” ukazały się przychylnie recenzje tego kobiecego pisma⁸⁰. *Pierwiosnek* wychodził przez 6 lat. Tylko część autorek pierwszego noworocznika została wierna głoszonym przez siebie ideom. Kobiety, które propagowały te idee i uznawały je jako swój program w postępowaniu, zgrupowały się koło Narcyzy Żmichowskiej i nazywały się później „entuzjastkami”⁸¹. W r. 1839 ukazał się w *Pierwiosniku* wiersz bez tytułu, napisany przez Żmichowską, w którym domagała się ona tolerancji dla przekonań religijnych. W dwa lata później Żmichowska napisała artykuł pt. *Szczęście poety*, w którym sformułowała myśli i dążenia entuzjastek⁸². Entuzjastki, skupione później wokół redakcji *Przeglądu Naukowego*, domagały się niezależności w stosunkach społeczno-prawnych, żądały poszerzenia zakresu wiedzy dostępnej dla kobiet. Interesowały się sprawami ekonomicznymi wsi i pragnęły polepszenia losu chłopów. Entuzjastki często wykraczały przeciw tak zwanemu „dobremu tonowi”. Wypowiadały walkę formom konwenansowym, obłudzie towarzyskiej, domagały się prostoty, prawdy, szczerości i śmiałości w zachowaniu kobiet. Kobiety z grona entuzjastek wypowiadały niejednokrotnie swoje przekonania w czasie namiętnych dysput. Entuzjastki dyskutujące na tematy emancypacji, uwłaszczenia,

⁷⁸ N. Żmichowska, *Poganka*. Wstęp opracował T. Boy Żeleński, wyd. 2, Wrocław 1950, s. IV.

⁷⁹ *Pierwiosnek*, 1838, s. 165—177 i 207—216. *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich* A. Bara nie rozwiązuje kryptonimu: Ludwika J...

⁸⁰ „Tygodnik Petersburski” nr 22 z 1838 r.

⁸¹ P. Chmielowski, *Entuzjastki od r. 1838—1848*, „Biesiada Literacka” 1877, t. III, nr 72.

⁸² *Pierwiosnek*, 1839, s. 102—106 i 1841, s. 279—288.

zmiany ustroju społecznego — były przede wszystkim działaczkami społecznymi i politycznymi, a nie pisarkami⁸³.

Część kobiet mieszkających w Warszawie chętnie brała udział w życiu publicznym i towarzyskim, skupiającym się w owym czasie w prywatnych salonach. Pierwszym domem polskim, który zaledwie trzy lata po upadku powstania listopadowego otworzył swoje podwoje dla inteligencji warszawskiej, był salon Niny z Żółtowskich Łuszczewskiej⁸⁴. Pani domu, piękna i wykształcona kobieta, podejmowała w swych salonach: Adama i Tomasza Potockich, Józefę Prusiecką, Paulinę Krakowową i Leona Łubińskiego. Na poniedziałkowych spotkaniach towarzyskich zajmowali się oni, wśród wielu innych spraw, przeważnie kwestiami filozoficznymi, zaznajamiali się z nauką Saint-Simona, Fouriera i Owena⁸⁵. Salon Katarzyny Lewockiej, żony wizytatora szkolnego, był odwiedzany przez Edwarda Dembowskiego, Hipolita Skimborowicza, Cypriana Norwida, Michała Balińskiego i innych. Salony w domach: Skimborowiczów, Leona Łubińskiego, wojewodziny Nakwaskiej były skupiskiem poważnej części inteligencji warszawskiej⁸⁶. Szerszą działalność rozwinęły salony dopiero po r. 1840. Otwarcie salonów na wzór francuskich pozwoliło na prowadzenie swobodnych dyskusji nad zagadnieniami filozoficznymi oraz problemami polityczno-społecznymi. Salony odegrały pewną rolę w rozbudzeniu i ukształtowaniu życia umysłowego i kulturalnego popowstaniowej Warszawy.

Duży wpływ na rozbudzenie zahamowanego w czasie powstania życia umysłowego Warszawy wywarli pozostali w stolicy uczeni. Nie mogli już teraz wykładać na Uniwersytecie Warszawskim czy w Szkole Politechnicznej, nie mieli możliwości swobodnego drukowania swoich prac, ale zostając w Warszawie, wykładając w Instytucie Marymonckim, czy na kursach pedagogicznych lub prawnych, podnosili swym autorytetem i wiedzą znaczenie tych szkół. Jan Baranowski, znany i ceniony w Europie astronom, był profesorem na kursach pedagogicznych⁸⁷. Augustyn Frackiewicz, profesor analizy i algebry Uniwersytetu Królewskiego Warszawskiego, po upadku powstania wykładał na kursach dodatkowych⁸⁸. August Bernhardt, przed powstaniem profesor Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, pracował teraz jako wykładowca rachunkowości w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie⁸⁹. Chemik Józef Bełza, który w czasie powstania pracował nad fabrykacją saletry oraz służył w artylerii gwardii narodowej, dzięki dobrej opinii wydanej mu przez Lindego został mianowany nauczycielem gimnazjalnym, a od 1836 r. objął stanowisko profesora chemii i technologii Instytutu Agronomicznego w Marymoncie⁹⁰. W popowstaniowej War-

⁸³ M. Romankówna, *Sprawa entuzjastek*, „Pamiętnik Literacki” R. XLVIII, z. 2, s. 516 i nast.

⁸⁴ A. Kraushar, *Salony i zebrania literackie warszawskie na schyłku wieku XVIII i w ubiegłym stuleciu*, Warszawa 1916, s. 37.

⁸⁵ P. Wilkońska, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*, z przedmową Dębskiego, Warszawa 1907, s. 41.

⁸⁶ Tamże, s. 43.

⁸⁷ *Polski słownik biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 280.

⁸⁸ Tamże, t. VII, Kraków 1948—1958, s. 102—103.

⁸⁹ Tamże, t. I, s. 465.

⁹⁰ Tamże, s. 411.

szawie przebywali również profesorowie i uczeni: matematycy — Antoni Baciński i Florian Zubelowicz, geologowie — Jerzy Bogumił Pusch i Ludwik Zejszner, chemicy — Seweryn Zdzitowiecki i Antoni Han, prawnicy — Augustyn Haylman, Franciszek Maciejowski i inni⁹¹.

Kompozytorzy i wirtuozzi: Ignacy Dobrzyński, Tomasz Nidecki, Oskar Kolberg, Kazimierz Baranowski, Józef Szabliński i August Zimmerman postawili muzykę w Warszawie na wysokim poziomie⁹².

Nauki plastyczne nie pozostawały w tyle. Po r. 1831 w malarstwie zaszły wielkie zmiany. Na miejsce kostniejącego klasycyzmu wchodził nurt mieszczańsko-realistyczny. Malarze: January Suchodolski, Marcin Zalewski, Ksawery Kaniewski, Jan Piwarski oraz rzeźbiarze: Antoni Tatarkiewicz i Konstanty Hegel byli wysoko oceniani przez mieszkańców Warszawy⁹³. Wyraźny postęp dokonał się w sztuce litograficznej. Dyrektor Litografii Banku Polskiego w Warszawie, Seweryn Oleszczyński, w 1833 r. po raz pierwszy zastosował w litografii cynk zamiast kamienia⁹⁴. Malarstwo warszawskie znalazło sobie nowego protektora. Mecenat arystokratyczny zastępował stopniowo mieszczańskim.

Kryzys gospodarczy, wyludnienie miasta spowodowane emigracją i epidemią cholery, represje gospodarcze i polityczne w dużej mierze przyczyniły się do zahamowania rozwoju kultury.

Nie można jednak twierdzić, że życie kulturalne po upadku powstania listopadowego całkowicie stanęło w miejscu. Mimo niesprzyjających warunków, niektóre dziedziny życia kulturalnego Warszawy rozwijały się nadal. Popowstaniowy teatr warszawski i opera należały do najlepszych w Europie. Działalność entuzjastek i cyganerii były już zapowiedzią nowych idei, opozycji przeciwko oportunizmowi umysłowemu. Nauki ścisłe, nauki plastyczne, muzyka — zajmowały w dalszym ciągu przodujące miejsce w kraju.

Na tle całego Królestwa Polskiego w okresie popowstaniowym Warszawa przedstawiała się dość korzystnie. Jej życie umysłowe, kulturalne, nawet towarzyskie, na skutek wrogiego i niszczyielskiego stanowiska władz było jednak ukryte, przytłumione i skrzepowane zarządzeniami carskimi.

Należy więc podkreślić te dziedziny życia kulturalnego Warszawy, które w tych niesprzyjających warunkach nadal rozwijały się.

Pierwsze dziesięciolecie w Warszawie po upadku powstania listopadowego, pozbawione starej inteligencji, było okresem podrastania młodego pokolenia, okresem ciężkiej walki, pełnej samozaparcia, o nadanie stolicy charakteru ośrodka kultury narodowej, o przywrócenie jej hegemonii nie tylko w dziedzinie teatru, muzyki czy myśli narodowej, ale w literaturze, czasopiśmiennictwie i we wszystkich dziedzinach sztuki.

⁹¹ F. M. Sobieszcański, *Rys historyczno-statystyczny...*, jw., s. 460—461.

⁹² Tamże, s. 464.

⁹³ Tamże, s. 461—462.

⁹⁴ Tamże, s. 462.

РЕЗЮМЕ

Культурная жизнь Варшавы после упадка ноябрьского восстания

История Варшавы в период после упадка ноябрьского восстания до настоящего времени недостаточно освещена. Это был период политических, культурных и моральных гонений. По приказу царя в Варшаве были ликвидированы почти все организации, в которых была сосредоточена интеллектуальная жизнь города. Из высших учебных заведений уцелел лишь Агрономический институт. Из-за отсутствия университета нужных для Царства Польского специалистов подготавливали только на педагогических и юридических курсах. Новые постановления, которые вводили измененную программу для начальных и средних школ, ограничивали обучение польскому языку и гуманитарным предметам.

В период этих репрессий в области культуры царское правительство ассигновало большие средства на окончание строительства Большого театра. Паскевич и Раутенштраух отдавали себе отчет в том, что варшавские театры в период Просвещения оказывали влияние на общество и формировали общественное мнение, содействуя тем самым росту патриотизма у жителей Варшавы. Поэтому они считали, что и в описываемый период путем подбора соответствующего репертуара варшавские театры могли бы воспитывать население Варшавы в направлении лояльности по отношению к русским властям. Жители Варшавы заполняли театры до последнего места, смотрели в большинстве случаев малоценные, лишенные каких-либо патриотических элементов спектакли.

Увеличилось количество посетителей в музеях и на выставках, не экспонирующих, к сожалению, наиболее ценных произведений искусства, которые были вывезены в Россию.

Та часть жителей, у которых артистический вкус еще не был развит, искала развлечений в цирках, кафе, посещала различные представления, зверинцы, интересовалась опытами алхимиков.

Упадок школ, выезд интеллигенции на эмиграцию и острая цензура — все это оказало влияние на понижение литературного уровня журналов и книг и привело к ухудшению положения типографий и книжных магазинов.

Несмотря на столь неблагоприятные условия, культурная жизнь Варшавы постепенно развивалась. Деятельность энтузиасток и богемы являлась предвестником новых идей, оппозиции против интеллектуального оппортунизма. В Варшаве наблюдалось интенсивное развитие точных и технических наук, изобразительного искусства и музыки. Однако все эти признаки полного пробуждения культурной жизни преследовались и ограничивались распоряжениями царских властей.

Первые годы после подавления восстания в Варшаве, лишенной старой интеллигенции, были периодом, когда росло новое поколение, которое начало борьбу за то, чтобы Варшава снова стала центром национальной культуры.

RÉSUMÉ

La vie culturelle à Varsovie après la chute de l'insurrection de Novembre

L'histoire de Varsovie après la chute de l'insurrection de Novembre est mal connue. C'est une période de persécutions dans tous les domaines: politique,

culturel et moral. Sur l'ordre du tzar presque tous les centres de vie intellectuelle ont été liquidés à Varsovie. Entre toutes les hautes écoles seul l'institut d'Agro-nomie a survécu. Les universités fermées, les spécialistes indispensables au Royaume étaient formés uniquement aux cours de pédagogie et de jurisprudence institués spécialement à cet effet. Les nouveaux décrets qui introduisaient la version modifiée du programme d'enseignement destiné aux écoles primaires et se-condaires limitaient l'enseignement du polonais et des humanités en général.

Ces répressions culturelles qu'on peut observer après la chute de l'insurrection de Novembre n'ont pas pour autant empêché les autorités tzariennes de dépenser de grasses sommes pour terminer la construction du Grand Théâtre. Paskiewicz et Rautenstrauch se rendaient bien compte qu'au siècle de Lumières les théâtres exerçaient une grande influence sur la société, qu'ils formaient l'opinion publique, qu'ils influaient fortement sur la formation des sentiments patriotiques des habi-tants de la capitale. Ces mêmes théâtres, grâce à un répertoire savamment choisi, pouvaient maintenant éduquer la peuple de Varsovie dans l'esprit prorusse. Les Varsoviens qui remplissaient en foule les théâtres de la capitale y regardaient maintenant le plus souvent des pièces de peu de valeur et privées d'éléments patriotiques.

Le public s'intéressait beaucoup aux musées et aux expositions, privées mal-heureusement d'oeuvres d'art les plus précieuses qui avaient été transportées en Russie.

Ceux des Varsoviens qui étaient moins difficiles au point de vue artistique cherchaient à se distraire au cirque ou au café, allaient aux spectacles de varié-tés, regardaient la ménagerie ou les expériences d'alchimistes. La décadence des écoles, le départ de l'intelligentsia à l'étranger et une forte censure, tout cela provoqua l'abaissement du niveau littéraire des périodiques et des livres et en-traîna la décadence des imprimeries et des librairies varsoviennes.

En dépit de ces conditions défavorables la vie culturelle de Varsovie ne s'arrêta pas de progresser. L'activité des femmes enthousiastes et de la bohème annonçait déjà de nouvelles idées et notamment l'opposition contre l'opportunisme intellectuel. On voit aussi se développer à Varsovie les sciences exactes et tech-nique. Cependant chaque manifestation un peu plus vive dans ce renouveau de vie culturelle était étouffée et freinée par les dispositions du tzar.

Les premières années après la chute de l'insurrection de Novembre marquaient pour Varsovie une nouvelle époque où, privée de sa vieille intelligentsia, la ville vit surgir une nouvelle génération qui reprit la lutte pour rendre de nouveau à la capitale l'importance du centre de la culture nationale.